Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 16 marca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 62 (1109)

OBYWATELE!

Dorocznym obyczajem, który zdołał już ugruntować się w sercach ludzkich i który, daj Boże, aby jaknajdłużej trwał — wzywamy Was do najuroczystszego, wedle możności, odświęcenia I M I E N I N naszego bohatera narodowego, będącego jakby wspaniałem uosobieniem Polski odrodzonej —

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tem żarliwsze modły o zachowanie Go w niezłomnej mocy ducha i ciała zanosić będziemy do Boga po świątyniach naszych **w dniu 19 marca**, tem uroczyściej wypaść muszą obchody w dniu św. Józefa—ponieważ tegorocznemi Imieninami **Marszałka Józefa** Piłsudskiego przypieczętowujemy:

pierwsze dziesięciolecie Odrodzonej, Wolnej i Niepodległej Polski.

A komu Polska odrodzona zawdzięcza wolność swoją i bezpieczny swój byt za uznanemi przez świat cały granicami?

Józefowi Piłsudskiemu.

W czyim ręku są dziś losy Ojczyzny naszej i naszego Państwa? Największy wróg Marszałka Piłsudskiego nie może odpowiedzieć inaczej, jak że w Jego ręku.

A dłoń to mocna, kierowana przez umysł wysokiej miary, dłoń czysta i do sprawowania rządów wdrożona.

Przyjdzie czas, Obywatele, że w Wilnie stać będzie pomnik Józefa Piłsudskiego, przekazujący Polsce całej pamięć o Nim w nieskończone lata. Jego imieniem zwane będą wileńskie najdostojniejsze instytucje użyteczności publicznej. Przyjdzie czas, że Wilno i Ziemia Wileńska, dziś zaledwie dźwigające się na nogi z ruin i spustoszeń, które im wojna zadała, będą mogły uczcić Józefa Piłsudskiego, jak na to zasłużył i jak dyktuje nam serce oraz obywatelskie sumienie.

Dziś nie stać nas jeszcze na to. Lecz stać tymczasem na okazanie Marszałkowi Piłsudskiemu naszej czci i miłości—czem chata bogata.

Opracowaliśmy program imieninowej uroczystości. Wzywamy Was, Obywatele, do jaknajtłumniejszego wzięcia udziału w nabożeństwach oraz akademjach, w przedstawieniach i defiladach. O chorągwie u bram i balkonów Was prosimy; a i światłem, płonącem w oknach niech—kto może—przysporzy Wilnu, ukochanemu miastu Marszałka, odświętnego wyglądu.

Niech żyje Józef Piłsudski!

Wilno, 18 marca 1928 r.

K O M I T E T:

Władysław Raczkiewicz wojewoda wil., *Witold Abramowicz* prezes Zarz.Okr.Tow. Strzel., *Aleksander Achmatowicz* mec., *Władysław Bandurski* biskup, *Stefan Brokowski* prezes Partji Pracy, *Adam Bohdanowicz* prez. Wil. Zw. Ziem., *Bogusław Bosiacki* dyr Dyrekcji Dróg Wodn., *Witold Czyż* wiceprezydent m.Wilna, *Stanisław Chmielewski* wiceprezes Dyr. Ceł, *St. Dobosz* prez. Zw. Naucz. Szkół Pow., *Adam Dutkiewicz* prezes Stow. Urz. Państw., *Sz. Firkowicz* hacham kar., *Hip. Gieczewicz* prez. Zw. Ziem., *K. Gorzuchowski* prez. Zw. Cech., *H. Grzyb* prezes Wil Kom. Akad., *Artur Górski* pułk. d-ca 6 Bryg. Kop., *M. Hopen* wicedyr. Dyr. Las. Państw., *Br. Iżycki Herman* prez. Kons. Ew.-Ref., *W. Iszora* star. grodzki, *Cz. Jankowski* prez. Synd. Dzien. Wil., *P. Jastrzębski* prez. Zw. Prac. Miejsk., *M. Jastrzębski* superint. Kośc. Ew. Ref., *M. Jankowski* przew. Wydz. Pow Sejm. Dziśn., *Ż. Januszkiewicz* przew. W. Pow. Sejm. Brasł., *M. Zyndram-Kościałkowski* poseł, *J. Kirtiklisowa* prez. Z. P. S. K., *A. Kaczmarczyk* prez. Zw. Leg., *Wł. Kamiński* prez. Zw Osadn.W., *J. Korolec* prez. Tow. Ub. „Przezorność", *A. Kopeć* delegat Prok. Gen., *Z. Kowalewski* przew. Wydz. Pow. Sejm. Oszm., *Z. Loppe* pastor, *B. Leszczyński* okr. insp. pracy, *St. Mackiewicz* poseł, *Ewa Makowska-Gulbinowa*, *Jan Malecki* prez. Izby Skarb., *L. Maculewicz* dyr. Banku Roln. Oddz.Wil., *W. Maliszewska* dr. med., *St. Mydlarz* przew. Wydz. Pow. Sejm Święc., *W. Niewodniczański* prez. Stow. Techn., *Jan Nitosławski* przew. Wydz. Pow. Sejm. Wilejsk., *Jan Niedźwiecki* przew. Wydz. Pow. Sejm. Postawsk., *M. Osikowski* prez. Z.O.W., *J. Osterwa* dyr. Zesp. „Reduta", *K. Okulicz* poseł, *B. Popowicz* gen. d-ca I Dyw. P. Leg., *St Pigoń* rektor, *St Pogorzelski* kurator Okr. Szk. Wil., *K. Petrusewicz* dziekan Rady Adw., *M. Puchalski* prez. Zarz Okr. Z.U.K., *M. Piasecki* prez. Zw. Młodz. P., *Wł. Popowiczowa* prez. Stow. „Rodzina Wojskowa", *R. Pikiel* dyr. Polsk. Radja, *Jan Pietraszewski* prez. Okr. Izby Kontr. Pań., *A. Pimonow* prez. Gminy Staroobrz., *M. hr. Broel-Plater* prez. Zarz. Wil. Banku Ziemsk., *Jan Piekutowski* przew. Wydz. Sejm. Mołodecz., *R. Ruciński* prez. Zw. Kupc., *M. Raczkiewicz* sekr. Kr. Str. Lud. „Zjednoczenie", poseł, *E. Rakowicz* prez. Zw. Poczt., *J. Romanowicz* zastępca muftiego, *Fr. Rychłowski* dyr. Teatru Polsk., *O. Rackiewicz* dyr. Powsz. Zakł. Ubezp., *R. Sumorok* prez. Sądu Ap., *K. Sławiński* prof., *W. Staniewicz* prof., *J. Szymański* prof., *G. Sztolcman* nacz. Izby Lek., dr. med., *W. Smilgiewicz* prez. Stow. Dowborcz., *L. Szwykowski* dyr. Banku Gosp. Kraj., *J. Stanisławski* prez. Wil. Dyr. Kolei P., *W. Gizbert Studnicki* dyr. Arch. P., *M. Szydłowski* kier. Pal'a, *Hip. Siemiradzki* dyr. Wil. Oddz. Banku Handl., *J. Trzeciak* prez. Zw. Kół. Roln., *Teodozjusz* arcyb. praw., *Fr. Umiastowski* red. „Biał. Dnia", *L. Uniechowski* prez. Wydz. Wil. Czerw. Krzyża, *H. Wilczewska* prez. P.Z.P., *L. Witkowski* przew. Wydz. Pow. Wil.-Trock, *W. Węsławski* prez. Mac. Szk., *S. Wańkowicz* senator, *H. Zabielski* prez. Zw. Polsk. Młodz. Dem. U. S. B., *J. Żółtowski* prez. Wil. Dyr. Poczt i Tel., *J. Folejewski* prezydent m. Wilna, *Aleksander Chomiński*.

PROGRAM OBCHODU

dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dn. 18—19 marca 1928 r.

Niedziela, 18-go marca:

Godz. 12. — Bieg naprzełaj, zorganizowany przez Związek Lekkoatletyczny oraz Ośrodek P. W. i P. W. Rozdanie nagród. Start i meta w Cielętniku.

Godz. 12,30. — Popularne Akademje w Sali Miejskiej dla młodzieży i wojska z pokazami świetlnemi.

Godz. 16. — Popularne przedstawienie w „Reducie". Bezpłatne.

Godz. 19. — Capstrzyk na ulicach m. Wilna. Iluminacja.

Poniedziałek, 19 go marca:

Godz. 9,30 — 10,30. — Uroczyste nabożeństwo w Bazylice z udziałem delegacyj wojska oraz szkół ze sztandarami. Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11. — Defilada wojska.

Godz. 13,30 do 14,30. — Przyjmowanie przez p. wojewodę życzeń dla Pana Marszałka w białej sali pałacu wojewody.

Godz. 16 do 19. — Audycja radjowa.

Godz. 20. — Uroczysta Akademja w teatrze „Reduta".

Otwarcie V sesji rozbrojeniowej.

GENEWA, 15 III. (Pat). We czwartek, dnia 15 b. m. o godz. 11-ej przed południem delegat Holandji Loudon otworzył w charakterze przewodniczącego V sesję komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Sesja potrwa 14 dni

W przemówieniu inauguracyjnem Loudon wskazał na tak niezwykle doniosłe prace komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa, które dostarczyły materjału dla przygotowania konferencji. Pozatem oświadczył, że wnioski przedstawione przez Litwinowa w sprawie zawarcia międzynarodowego układu co do całkowitego zniesienia wszystkich zbrojeń, mają być poddane poważnym studjom, przyczem ma się przedewszystkiem rozważać kwestję czy wzmiankowane wnioski odpowiadają obecnemu położeniu.

Co się tyczy obecnego stanu prac w sprawie rozbrojenia, to musi się naprzód ustalić, czy poszczególne rządy odbyły pomiędzy sobą rokowania w sprawie różnic poglądów na niektóre ważne punkty, które to różnice wyłoniły się w ostatnim roku, oraz stwierdzić, jaki jest wynik tych rozmów.

Tymczasowy delegat Turcji Munier-Bey powiadomił komisję, że minister Spraw Zagranicznych Turcji Tewfik-Ruchdi-Bey weźmie udział w pracach komisji dopiero w najbliższy poniedziałek. Wobec tego delegat Turcji prosi, ażeby ważne narady o charakterze politycznym przesunięto na poniedziałek. Propozycja ta znalazła gorące poparcie ze strony Bernstorffa, Litwinowa i Sokala. Na wniosek przewodniczącego komisji, postanowiono, w myśl życzenia tureckiego delegata, kontynuować dyskusję w piątek popołudniu przyczem jednakże ma być omawiana tylko sprawa prac komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa.

Z pośród głównych osobistości, które biorą udział w komisji należy wymienić lorda Cushendune (Anglja), hr. Clauzel (Francja), hr. Bernstorff (Niemcy), generał de Marinis (Włochy), ambasador Gibson (Stany Zjednoczone), Litwinow i Łunaczarski (ZSRR), Rutgers (Holandja), Marinkowicz (Jugosławja)

Akcja „rozbrojeniowa" Niemiec.

BERLIN, 15.III (Pat). Dziś o g. 11 przed południem ze stoczni marynarki niemieckiej spuszczono na wodę 4 wielkie łodzie torpedowe B. 111, 112, 115, 114. Komendanci dawnych przedwojennych kanonierek obecni byli przy uroczystości chrztu nowozbudowanych łodzi, które nazwano „Tygrys", „Ryś", „Jaguar" i „Lampart".

Echa aresztowań inżynierów niemieckich.

BERLIN, 15.III (Pat). Genewski korespondent „Vossische Zeitung" donosi, że szwajcarski departament polityczny miał się zwrócić za pośrednictwem posła szwajcarskiego w Berlinie do rządu Rzeszy z prośbą o pośrednictwo wobec rządu sowieckiego w sprawie inż. Goldsteina z A. E. G. który ma być obywatelem szwajcarskim. Natomiast „Berliner Tageblatt" podaje dziś komunikat iż firmy A.E.G. stwierdzają, że inż. Goldstein nie jest bynajmniej obywatelem szwajcarskim lecz niemieckim i pochodzi z Chocieburza.

* * *

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblatt" wyraża przekonanie, że sprawa aresztowania specjalistów inżynierów i techników w Zagłębiu Donieckiem pozostaje w związku z utrzymającemi się na Ukrainie ośrodkami opozycyjnemi oraz z działalnością opozycji. Wobec tego, poza 32-ma aresztowanymi inżynierami oskarżonymi o udział w t. zw. spisku donieckim, miano dokonać w ostatnich dniach dalszych aresztowań kontrrewolucjonistów zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym.

* * *

„Germania" donosi z Moskwy, że wśród nowych aresztowanych w Zagłębiu Donieckiem znajduje się kierownik trustu chemicznego pod zarzutem świadomie fałszywego kierowania trustem. Wczoraj pod przewodnictwem Rykowa miała się odbyć Rada Komisarzy Ludowych, na której Cziczenin zdawał sprawozdanie ze swych rozmów z ambasadorem niemieckim w Moskwie w sprawie dokonanych aresztowań. Rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości i a k c e p t o w a ł a stanowisko komisarza Spraw Zagranicznych. Rząd sowiecki miał powołać, według doniesienia „Germanji", komisarza Spraw Wewnętrznych Zatońskiego do Moskwy. Zatoński ma złożyć sprawozdanie o aresztowaniach.

* * *

„Vossische Zeitung" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki nie poprzestaje na wykryciu rzekomego spisku sabotażowego specjalistów w Zagłębiu Donieckiem i na aresztowaniu techników niemieckich i innych, lecz wydelegował komisję pod przewodnictwem Bubnowa i Schwarza, która przeprowadzi kontrolę stosunków partyjnych w Zagłębiu i ma zarządzić rozwiązanie związku zawodowego robotników hutniczych.

Mustafa-Nahim-Pasza tworzy gabinet

KAIR, 15.3. (Pat). Komitet wykonawczy partji liberalnej postanowił utrzymać dzisiejszą koalicję i wziąć udział w gabinecie, który ma stworzyć leader nacjonalistów Mustafa-Nahim-Pasza. Mustafa-Nahim-Pasza ma w ciągu dzisiejszego popołudnia powiadomić króla o zgodzie swej na utworzenie gabinetu z udziałem liberałów.

Wrażenie wyroku lipskiego.

BERLIN, 15 III (Pat). Wyrok sądu lipskiego skazującego wydawcę i redaktora miesięcznika pacyfistycznego p. t. „Nowe Niemcy" na karę 9-ciu miesięcy twierdzy za rewelacje o instytucji t. zw. krótkoterminowych ochotników w Reichswehrze, wywarł w niemieckich kołach lewicowych i demokratycznych przykre wrażenie.

Vossische Zeitung, Berliner Tageblatt i Vorwärts, które z zadowoleniem przyjęły wczorajszą mowę ministra Reichswehry Groenera, szczególnie podkreślając oświadczenie Grönera, że jest on, jak większość rozsądnych żołnierzy, którzy przebyli wojnę, pacyfistą — nie odważają się na krytykę wyroków trybunału lipskiego, oświadczają tylko, że całe dodatnie wrażenie, jakie mogła wywołać zagranicą mowa min. Grönera zostało unicestwione przez wyrok wydany w Lipsku.

Vorwärts pozatem stawia pytanie, jaki cel miał cały ten proces i wyrok. Chyba tylko dostarczenia nacjonalistycznej prasie zagranicznej sposobności do stwierdzenia, że w Niemczech dzieją się w tajemnicy straszliwe rzeczy i nie dopuszcza się do wykrycia tych spraw przy pomocy surowych wyroków sądowych.

Nowa fala aresztowań.

KOWNO, 15.III (Pat). „Lietuvos Aidas" donosi, że w Kownie aresztowano szereg socjal-demokratów. Wśród aresztowanych znajdują się 4-y studentki uniwersytetu kowieńskiego.

Budżet państwa litewskiego.

KOWNO, 15.III (Pat). W dniu wczorajszym Rada Ministrów zakończyła rozpatrywanie budżetu na r. 1927. Przewidywane rozchody wynoszą 252.000.000 litów wobec 237.000.000 w r. 1927. Wydatki ministerstwa Spraw Wojskowych wynoszą 20,5% budżetu.

Próbne 3-dniowe ćwiczenia wojskowe.

WARSZAWA, 15.III. (Pat). Podobnie jak w roku ubiegłym, p. minister Spraw Wojskowych zarządził próbne powołanie na 3-dniowe ćwiczenia wojskowe niektórych roczników rezerwistów w kilku powiatach oraz w m. st. Warszawie. Ćwiczenia te mają na celu zbadanie sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy akcyjnej.

WARSZAWA, 15.III. (Pat). We środę 14 b. m. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy akcyjnej opracowany przez komisję kodyfikacyjną przy udziale komisji M-stwa Przemysłu i Handlu. Przy uchwalaniu rzeczonego projektu, na Radzie Ministrów obecny był prezes sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej i główny referent projektu prof. dr. Aleksander Doliński, celem udzielenia odnośnych wyjaśnień redakcyjnych. Nowe prawo akcyjne wejdzie w życie na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, które ogłoszone zostanie w ciągu dni 10-ciu przed zebraniem się nowego Sejmu.

Prezes Wil. Dyrekcji Pocztowej kandydatem na wice-ministra Poczt i Telegrafów?

Krążą pogłoski, że na miejsce ustępującego wice-ministra Poczt i Telegrafów brana jest w rachubę kandydatura obecnego prezesa Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowskiego.

Onegdajszy wyjazd p. prezesa Żółtowskiego do Warszawy ma podobno ścisły związek z mającą wkrótce nastąpić nominacją inż. Żółtowskiego na wice-ministra Poczt i Telegrafów. (s)

Zastępca ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 15.3. (Pat). Zastępca ministra spraw zagranicznych Chomenkowicz wygłosił dziś w parlamencie z okazji dyskusji nad budżetem podległego mu resortu expose w sprawie polityki zagranicznych obecnego rządu. Pan Chomenkowicz zaznaczył, że minister spraw zagranicznych wygłosił niedawno szczegółowe expose wobec czego, on jako zastępca, ograniczy się do udzielenia izbie wyjaśnień w sprawie wypadków, które zaszły od czasu ostatniego przemówienia ministra Marinkowicza

Mówca podkreślił, że w omawianym okresie polityka zagraniczna Jugosławji zachowuje ten sam charakter ogólny, który ją cechuje od czasu zawarcia pokoju, t. j. opiera się na niezłomnie istniejących traktatach oraz pakcie Ligi Narodów i propaguje jak najszerszy pacyfizm.

P. Chomenkowicz przypomniał następnie fakt podpisania protokółu przedłużającego trwanie włosko-jugosławiańskiego paktu przyjaźni, poczem dał rys historyczny afery St. Gothardskiej podkreślając, że wystąpienie Małej Ententy wobec Ligi Narodów nie oznaczało bynajmniej pragnienia rzucania oskarżeń czy wywoływania sporów, ale jedynie pragnienie utrzymania sytuacji, która się wytworzyła po zawarciu pokoju i pogłębienia wzajemnego zaufania narodów do siebie.

W zakończeniu minister wyliczył konwencje i traktaty handlowe zawarte przez Jugosławję z rozmaitemi państwami oraz program podobnych rokowań prowadzonych obecnie. Po krótkiej dyskusji, izba przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

80 rocznica walki o niepodległość Węgier.

BUDAPESZT. 15.3. (Pat). Całe Węgry obchodzą dzisiaj uroczystość 80-tej rocznicy walki o niepodległość.

Uroczystości węgierskie w Krakowie.

KRAKÓW, 15-III. (Pat) W dniu, w którym Węgry obchodzą 80-tą rocznicę walki o niepodległość, odbyło się w Krakowie w kościele św. Anny, staraniem konsulatu węgierskiego, niezwykle uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział członkowie konsulatu na czele z konsulem Marchwickim, przedstawiciele władz, prezes towarzystwa węgiersko-polskiego Pappee, członkowie kolonji węgierskiej w Krakowie i liczni przyjaciele Węgier. Po nabożeństwie w biurze konsulatu zjawił się w imieniu wojewody starosta Stańkowski, który złożył konsulowi gratulację z powodu uroczystości.

Z Rosji Sowieckiej.

Biuro komunistycznej międzynarodówki w Europie Zachodniej.

MOSKWA, 14-III. (Kor. własna). W szeregu postanowień niedawnego zjazdu plenum III międzynarodówki w Moskwie, znajduje się postanowienie o stworzeniu w jednem z miast zachodniej Europy biura Komitetu Wykonawczego międzynarodówki. Decyzja ta ma na celu ustanowienie ścisłej łączności pomiędzy poszczególnemi sekcjami międzynarodówki na Zachodzie Europy. Które z miast ma być uszczęśliwione posiadaniem tego urzędu, odnośna uchwała plenum nie podaje.

Skład partji komunistycznej w Rosji sow.

MOSKWA, 14-III. (Kor. własna). Na podstawie urzędowych danych w partji komunistycznej ZSRR w dniu 1-X 27 r. znajdowało się 1.127.497 członków. Z liczby tej—robotników—629.690, chłopów—252 202, urzędników—212.948 i innych 29.959. Największa liczba robotników — członków partji przypada na Ukrainę sow. (65,1%), najmniejsza — w Turkmenistanie (4.4%). Największa liczba chłopów—członków partji znajduje się w tej ostatniej miejscowości (35,2%), — najmniejsza w Białejrusi sow. (18,5%).

10 milj. rubli na wojnę.

MOSKWA, 14-III. (Kor. własna). „Osoawjachim" ZSRR komunikuje, że do dnia 7 b.m. suma „dobrowolnych" składek wpływających na fundusz „Nasza odpowiedź Chamberlainowi" przekroczyła 10 milj. rubli.

Polsko litewskie rokowania.

Kto w ostatnich miesiącach bacznie śledzi bieg wypadków politycznych w Europie, a zwłaszcza prace Ligi Narodów nie może nie zauważyć, że na czoło ważkich zagadnień, obchodzących nie jedno, lub dwa, lecz cały kompleks państw, jest sprawa polsko-litewska, a ściślej kwestja zaleconych przez decyzję Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. bezpośrednich między temi państwami rokowań dla ustalenia między niemi normalnych stosunków. Jak już czytelnikom wiadomo, tuż przed ostatniem posiedzeniem Rady Ligi Narodów napłynęła do Warszawy odpowiedź Kowna, w której p. Waldemaras zgadza się na rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z Polską, proponując datę ich rozpoczęcia — 30 marca b. r. i miejsce — Królewiec. Ta pozytywna odpowiedź rządu litewskiego przesłana do Warszawy w przeddzień wyjazdu ministra Spraw Zagranicznych p. Aug. Zaleskiego do Genewy miała być zaszachowaniem pewnych ze strony Rady Ligi Narodów zastrzeżeń co do lojalności Litwy względem zaleconego przez Ligę Narodów rozpoczęcia rokowań. Szach jednak się nie udał.

Przedewszystkiem znalazło się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów sprawozdanie p. Beelaertsa von Blockland, holenderskiego dyplomaty, co już nie szło po linji zamierzeń rządu litewskiego. Pozatem wezwany został na posiedzenie p. Waldemaras i to niedwuznacznie w tym celu, aby wyjaśnił, dlaczego dotychczas rokowania nie doszły do skutku, mimo, iż p. Waldemaras uroczyście zadeklarował *pokój* z Polską i mimo, iż zgodnie i uroczyście przyjął w imieniu swego rządu, którego jest premjerem i ministrem spraw zagranicznych zupełnie określone zobowiązanie. Wprawdzie p. Waldemaras nie omieszkał skorzystać z tej okoliczności, że sprawozdanie to dopiero w toku posiedzenia wpłynęło na porządek dzienny Rady i ze swoiście komentowanych względów formalnych odmówić przyjazdu do Genewy. Wprawdzie sprawozdanie to zostało oficjalnie na wniosek p. Beelaertsa von Blockland przeniesione na sesję czerwcową Rady Ligi Narodów, wobec czego zajęta przez pana Waldemarasa pozycja została w pełni utrzymana, niemniej jednak padły tam poraz drugi słowa *w celu ustalenia normalnych stosunków*, które w opinji całego świata postawiły indywidualną interpretację grudniowej decyzji R. L. N. przez p. Waldemarasa pod wielkim znakiem zapytania.

Pozatem przeniesienie sprawozdania p. Beelaertsa von Blocklanda o rokowaniach polsko-litewskich, których, nota-bene, nie było na sesję czerwcową ma wiele stron dodatnich. W międzyczasie bowiem rozpoczną się między Polską a Litwą rokowania, które w razie dalszej nieustępliwości Litwy przez ewentualne stawianie różnych błahych trudności formalnych mogą dać obszerny materjał dla rzeczowej motywacji, zmierzającej do ustalenia właściwego źródła utykania stabilizacji stosunków polsko-litewskich na martwym punkcie.

Bo zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że rokowania te 30 czerwca w zaproponowanem przez p. Waldemarasa Królewcu się rozpoczną. Jak donoszą depesze, rząd polski jeszcze w b. tygodniu prześle p. Waldemarasowi odpowiedź na jego ostatnią notę. W wypadku, gdyby p. Waldemaras osobiście stanął na czele delegacji litewskiej, wziąłby w rokowaniach udział również p. min. Zaleski. Przypuszczać należy, że tematem obrad będą trzy zasadnicze kwestje, wysunięte przez Polskę w pierwszej nocie do Litwy. Są one bowiem podstawą do wypełnienia grudniowej decyzji Rady Ligi Narodów i pokrywają się z esencjonalną jej treścią, mówiącą *o ustaleniu normalnych stosunków*.

Zachodzi tylko pytanie, czy rokowania te odbędą się przy udziale referenta do spraw rokowań polsko-litewskich p. Beelaertsa von Blocklanda, czy też z wykluczeniem jakiegokolwiek czynnika pośredniczącego z ramienia Rady Ligi. Liga Narodów mogła w swoim czasie stronom narzucić pośrednika, a jednak tego nie uczyniła. Widocznie zależy jej, by rokowania te były jaknajbardziej bezpośrednie i by tempo ich było jaknajszybsze, gdyż ciało pośredniczące nietylko utrzymywałoby strony na pewnym od siebie dystansie, ale wprowadzałoby wprost ze względów technicznych zrozumiałą zwłokę. Rokowania więc odbędą się bez pośrednika.

Czy wobec tego bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli obu państw doprowadzi nareszcie do pożądanego przez oba narody zbliżenia, które ostatnio i tak ponad głowami rządów postępuje szybko naprzód, czyniąc w dotychczasowym murze chińskim wyłom za wyłomem? Jeśli chodzi o Polskę trudno ją posądzać o brak dobrej woli. Uczyniła ona i czyni nadal wszystko co tylko możliwe.

Litwa z gorączkowym pośpiechem naprawia drogę żelazną, prowadzącą przez długo rdzawiejące Zawiasy z Wilna do Kowna. Ale równocześnie urzedowa Litwa drukuje na łamach urzędowego organu trącące prowokacją „rewelacje" kpt. Majusa, które w każdym razie nie są wygładzaniem zawalonego i tak gruzami gościńca, na którym tak czy inaczej, wcześniej czy później, ale Polska i Litwa zejść się muszą. Pocóż więc piętrzyć dodatkowe trudności i to czerpane z tak podejrzanego źródła? To nie jest prosta droga do właściwego celu.

M. Zdanowicz.

Ustalenie wyników głosowania przez Państwową Komisję Wyborczą.

WARSZAWA, 15.III (Pat). Państwowa Komisja Wyborcza odbyła w dn. 15 marca r. b. pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego wice-ministra Cara posiedzenie, na którem stwierdziła następujące wyniki wyborów do Sejmu:

Lista nr. 1 otrzymała w okręgach 102 mandaty, nr. 2—52 m., nr. 3—34 m., nr. 7—9 m., nr 8—4 m., nr. 10—21 m., nr. 13—5 m., nr. 14—3 m., nr. 17—6 m., nr. 18—45 m, nr. 19—3 m., nr. 20—1 m., nr. 21—4 m, nr. 22—8 m., nr. 24—31 m., nr. 25—28 m., nr. 26—1 m., nr. 30—3 mandaty. Pozatem listy lokalne w poszczególnych okręgach uzyskały: w okręgu nr. 36 lista nr. 36 (Stron. Pracy Kresów Zachodnich) — 1 mandat. W okręgu 13 lista nr. 37 (Zjedn. Robotnicze) — 2 m. Okręg 39 lista nr. 37 (Polski Blok Katolicki Ch. D)—1 m. W okręgu nr. 38 lista nr. 38 (Polski Blok Katolicki Ch. D)—1 m. W okręgu 40 lista nr. 38 (Polski Blok Kat. Ch. D)—1 m. W okręgu nr. 5 lista nr. 39 (Obóz Rolników)—1 m. W okręgu nr. 61 lista nr. 39 (lista zmagań za interesy robotników i włościan)—3 m. W okręgu 62 lista nr. 41 (Białoruscy włościanie i robotnicy)—2 m. Z list okręgowych, które przyłączyły się do odpowiednich list państwowych przeprowadziły w całem państwie posłów conajmniej w 6-ciu okręgach wyborczych tylko listy: nr. 1, 2, 3, 7, 10, 18, 22, 24 i 25

Po dokonaniu obliczeń Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła następujący podział mandatów z list państwowych:

Lista nr. 1—23 mandaty. nr. 2—12, nr. 3—7, nr. 7—2, nr. 10—4, nr. 18—10, nr. 22—1, nr. 24—7, nr. 25—6.

Wobec powyższego oficjalny wynik wyborów do Sejmu przedstawia się następujące:

Lista Nr.		il. mand. w okr.	z listy państw.	
1	(B. Bl. W. z Rządem)	102	23	125
2	(P. P. S.)	52	12	64
3	(Wyzwolenie)	34	7	41
7	(N. P. R)	9	2	11
8	(Sielrob—prawica)	4	0	4
10	(Stronnictwo Chł)	21	4	25
13	(Jedność Rob. Włość.)	5	0	5
14	(Związek Chłopski)	3	0	3
17	(Zjedn. Nar. Żyd)	6	0	6
18	(Blok Mniejszości)	45	10	55
19	(Selrob—lewica)	3	0	3
20	(Lista Ruska)	1	0	1
21	(Nar. Państ. Bl. Pracy)	4	0	4
22	(Bl. Wyb. Ukr. Soc. Rob.)	8	1	9
24	(Blok Kat. Narod)	31	7	38
25	(Bl. Piasta i Ch. D.)	28	6	34
26	(Ukr. Partja Pracy)	1	0	1
30	(Kat. Unja Ziem. Zach.)	3	0	3
Różne listy lokalne		12	0	12
Razem		372	72	444

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kołach politycznych od kilku dni krążą pogłoski o zmianach w rządzie, a także zwolnieniu kilku wojewodów. Pogłoski te nie znalazły dotychczas potwierdzenia. Dowiadujemy się jedynie, że woj. Baiński wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zwolnienie z zajmowanego dotychczas stanowiska. Prośba ta nie została dotychczas rozstrzygnięta.

Konferencja kolejowa.

13. m. w Leningradzie rozpoczęła się kolejowa konferencja polsko-niemiecko-sowiecka, która potrwa około dwóch tyg.

Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu polemicznego p. Hel. Romer p. t. „Martwota opinji" w ustępie zaczynającym się od słów „Miłość i szacunek dla kościoła" i t. d. opuszczone zostało zdanie i przeinaczone zostało podkreślone kursywą słowo, co nietylko zniekształciło właściwy sens tego ustępu, ale i niesłusznie skrzywdziło Kościół Ewangelicki. Całe zdanie brzmiało następująco: „Ależ te same osoby, głosujące na 24 z obawy ślubów cywilnych, nie mogą się zdobyć na żaden odruch potępienia względem tych, co z lekkiem sercem porzucają Kościół Katolicki, by z czasem przy posiadaniu pewnych warunków zdobyć szanse rozwodowe na Zawalnej".

Na drodze do porozumienia polsko-białoruskiego.

(Rezultaty I-go roku pracy białoruskiej grupy polonofilskiej Fr. Umiastowskiego).

W tych dniach upłynęła pierwsza rocznica pracy białoruskiej grupy polonofilskiej Franciszka Umiastowskiego, zasłużonego działacza białoruskiego, publicysty i literata, redagującego obecnie 2 pisma białoruskie w Wilnie (tygodnik polityczno-gospodarczy—„*Biełaruski Dzień*" i miesięcznik literacko-społeczny i naukowy—„*Biełaruskaja Kultura*"), oraz stojącego na czele założonej niedawno przezeń *Białor. Radykalnej Partji Ludowej*.

Ponieważ grupa ta, w odróżnieniu od innych analogicznych z nią, w sensie kierunku, ugrupowań białoruskich dodatnio wyróżnia się tem, że jest *naprawdę białoruską* i *naprawdę polonofilską*—warto bliżej zaznajomić się z tem podsumowaniem wyników pierwszego roku jej pracy oraz wytycznemi na najbliższą przyszłość, które są zawarte w jubileuszowym, 9 tym numerze „Biełar. Dnia" w artykule wstępnym p. t. „*Pierwsza rocznica — pierwsze zwycięstwo*". Artykuł ten zasługuje na uwagę i z tego jeszcze względu, że jest on zarazem i *pierwszym głosem prasy białoruskiej o wynikach* świeżo dokonanych *wyborów* sejmowych.

Treść artykułu jest następująca:

„Upłynął rok... 7-go marca 1927 r. ukazał się numer pierwszy naszego pisma „Biełaruski Dzień", zaś dzisiaj 7-go marca 1928 r. podsumowując wyniki wyborów sejmowych, rzucamy jednocześnie okiem wstecz na ten krótki szlak, któryśmy już przeszli, szukamy błędnych posunięć w naszej pracy, wreszcie—konstatujemy z zadowoleniem jej pozytywne wyniki.

Nasi przeciwnicy polityczni i wrogowie—zwłaszcza w obozie białoruskim—od samego początku naszej akcji wróżyli nam bankructwo i klęskę, tymczasem dziś, po upływie tylko roku naszej pracy, w dniu 4-go marca r. b. więcej niż połowa włościaństwa białoruskiego, najbardziej rozsądny i światły jego odłam,—twierdzimy z całą stanowczością, — usłuchał naszego głosu i zademonstrował przed całym światem uznanie dla naszych haseł i naszej ideologji, oddając swe głosy za Nr. 1—za ideą zgodnego współżycia i współpracy wszystkich narodowości Polski.

Zwycięstwo „jedynki" jest faktem, którego nikt nie potrafi przekreślić.

Z dumą stwierdzamy, iż zwycięstwo to jest zarazem i naszem zwycięstwem, bowiem z pośród wszystkich białoruskich kierunków politycznych jedynie myśmy pojęli i uwierzyli w ten *przełom*, który musiał nieodzownie nastąpić po przewrocie majowym w stosunkach pomiędzy poszczególnemi narodowościami Polski i w ustosunkowaniu się państwowości polskiej do narodu białoruskiego.

Wysunąwszy na pierwszy plan hasła braterstwa i współpracy Polaków i Białorusinów, występując przeciwko Blokowi Mniejszości Narodowych jako przeciw zgubnej organizacji bojkotu narodowego i izolacji, uważając blok ten za przejaw płytkiego, wąskiego, szkodliwego nacjonalizmu, za zjawisko, które w życiu polskiem nosi miano „endecji", zwalczając ten blok Rohuli i Jaremicza—mieliśmy słuszność. Dzisiaj bowiem, po upływie roku, widzimy, że proces historyczny w Polsce postępuje temi właśnie drogami, które wytknęliśmy mu w pierwszych numerach naszego pisma; widzimy, że idea bojkotu narodowego i szowinizmu w Polsce zbankrutowała.

Co prawda nr. 18-sty uzyskał jeszcze w niektórych miejscowościach głosy białoruskie, lecz jest to zaledwie tylko blady cień tego powodzenia, którem cieszył się blok w roku 1922 gim, ponieważ przy wyborach obecnych był on już zdekompletowany i wśród ludności białoruskiej niepopularny.

Jednem z naszych zadań na przyszłość będzie ostateczne złamanie Bloku Mniejszości Narodowych jako zjawiska, które w dziedzinie politycznej i społecznej wyrządziło sporo szkody narodowi białoruskiemu.

Teraz co do „Hromady".

Od samego początku wystąpiliśmy ostro przeciwko niej jako przeciw sprytnej intrydze moskiewskiej, jako przeciw prowokacji masowej.

W przeciągu całego roku toczyliśmy walkę z „hromadowszczyzną", ostrzegając masy ludowe przed nikczemnymi zamiarami imperjalistów moskiewskich, pragnących wykorzystać Białorusinów jako mięso armatnie i dziś już widzimy, że i w tej sprawie również starania nasze nie zawiodły.

„Hromada" chociaż nie skonała jeszcze ostatecznie, jednakże, jako kierunek polityczny, jako zjawisko, jako siła—znajduje się już w agonji.

Rozpadłszy się na kilka grup, kończy ona swój żywot bezsławny, rozkładając się niemal na oczach, zaś masy ludowe uciekną przed nią jak przed zarazą.

Najlepszym tego dowodem jest fakt że głosami Białorusinów przeszło w okręgu lidzkim czterech posłów z nr. 1 go, w okręgu nowogródzkim—trzech posłów, w Grodnie—również trzech.

Włościaństwo białoruskie głosowało do Sejmu za Nr. 1 szym nie dlatego, że na tej liście zostały umieszczone te lub inne osoby. Te rzeczy bodaj że najmniej obchodziły wyborcę białoruskiego. Jeżeli zaś głosował za listą Nr. 1, to tylko dlatego, by podkreślić swą lojalność dla państwowości polskiej, by podkreślić swe sympatje dla jej twórcy Marszałka Piłsudskiego i dla narodu polskiego, by, wreszcie, zniszczyć doszczętnie krzywdzącą Białorusinów bajkę, skomponowaną przez endeków i komunistów, a polegającą na twierdzeniu, że wszyscy bez wyjątku Białorusini są wrogami Polski i „bolszewikami".

Włościanin białoruski zareagował na ten zarzut w ten sposób, że nie dał im (endekom i komunistom) ani jednego głosu, zaś w przeważającej swej ilości odwrócił się jednocześnie i od „Hromady". Taki jest sens i sekret zwycięstwa Nr. 1-go na ziemiach litewsko-białoruskich.

Dalej stwierdziwszy raz jeszcze w dłuższym ustępie zasługi „Biełar. Dnia" w dziedzinie urobienia opinji białoruskiej na rzecz „jedynki", autor artykułu przechodzi do drażliwej kwestji mandatu sejmowego, którego grupa ta nie uzyskała dzięki umieszczeniu jej przedstawiciela na beznadziejnem 4 miejscu w okręgu święciańskim. A szkoda! bo obecność w Sejmie wypróbowanego polonofila białoruskiego, którym jest F. Umiastowski, zwłaszcza wobec przejścia trzech posłów „hromadowskich", *byłaby nader pożądaną*.

Lecz wróćmy do artykułu:

„Mandaty do Sejmu — pisze autor artykułu — mniej nas obchodziły niż praca na terenie krajowym, to też nie wiedliśmy targów o nie. Cieszy nas jedno: w przeciągu pierwszego roku pracy zdołaliśmy osiągnąć wiele i złożyliśmy egzamin dojrzałości politycznej, przez właściwe potraktowanie szeregu zjawisk życia społeczno-politycznego.

W najbardziej krytycznej przełomowej chwili, gdy się ważyły losy kraju—głos nasz, nasz apel nie pozostał bez echa.

Głos ten usłyszały białoruskie masy ludowe i dziś już więcej niż połowa narodu białoruskiego jest jednomyślną z nami, idąc za naszemi wskazaniami. Obecnie musimy przekonać o słuszności obranej przez nas drogi resztę ludności białoruskiej.

Oto zadnie, które stoi przed nami i naszymi współwyznawcami politycznymi na progu nowego, drugiego już roku pracy"...

Tyle „Biełar. Dzień".

Nam zaś pozostaje tylko życzyć powodzenia tej grupie w dziele realizacji jej sympatycznego planu, zdążającego do zgodnego współżycia wszystkich narodowości naszego kraju.

K. Smreczyński.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Z Reduty.

„**Wilki w nocy**", *komedja w 3 aktach Tadeusza Rittnera.*

Twórczość autora „Głupiego Jakuba" zarówno w dziedzinie dramatu jak i powieści odbyła ciekawą ewolucję od skrajnego — rzec można — naturalizmu do parabolicznej fantastyki w takich sztukach jak „Ogród młodości" w takich powieściach jak „Duchy w mieście" i „Między nocą a brzaskiem", gdzie już zatarta zostanie granica między jawą a sennem marzeniem, różnica pomiędzy ludźmi z krwi i kości a postaciami imaginacji, symbolizującemi stany emocjonalne poety.

Objektywny realizm dramatu „W małym domku", typowego dla pierwszej fazy w twórczości Rittnera a liryczna zjawiskowość takiego „Człowieka z budki suflera" zdają się wyrastać z odmiennych, wrogich sobie elementów psychiki, a przecież wyrastają one z tej samej — indywidualnie — konstrukcji duchowej.

Zdawkowe jest w formie, ale słuszne w treści ujęcie tej cechy Rittnera przez prof. M. Szyjkowskiego (Wsp. literatura polska, str. 519) w następujących słowach: „Znakomity obserwator i fotograf drobnych, lecz niemniej dotkliwych tragedyj codziennej prozy życia, miał w swojej duszy nieukojoną tęsknotę za krainą baśni, czarodziejskim światem poetyckiej ułudy, oderwaniem się od nizin powszedniości i poszybowaniem w czyste sfery abstrakcji". Uwaga ta, mojem zdaniem, wymaga korekty w tym sensie, że nie jednocześnie w Rittnerze te cechy się ujawniały. Zaczął od pisania rzeczy „z życia wziętych" — jak to dziś jeszcze mówią, świat zewnętrzny był mu bodźcem do wypowiedzenia się. Z czasem pogłębił się duchowo i w sztukach swych, oraz powieściach daje głos wewnętrznym, osobistym przeżyciom, coraz mniej następnie je maskując.

Nie mając w tej chwili pod ręką odpowiednich źródeł — nie mogę ustalić odpowiednika chronologicznego, a raczej kolejności powstawania poszczególnych dzieł Rittnera, w których obserwować by można etapy wskazanej wyżej ewolucji. Nie omylę się chyba zbytnio, jeżeli umieszczę fazę „Wilków w nocy" pośrodku między „Małym domkiem" a „Człowiekiem z budki suflera". Na tle realistycznie podmalowanego środowiska ukazuje się w „Wilkach" bohater, będący emanacją indywidualności autora, Jan Morwicz. W późniejszym okresie będzie ten typ powtarzał się w różnych odmianach, jako „głupi Jakub", jako Eumenes, jako „człowiek z budki suflera", będzie coraz szerszem i swobodniejszem ujściem lirycznych refleksyj oraz romantycznych (!) ideałów Rittnera. Coraz jaskrawiej będzie zaznaczać się rozdźwięk tego gatunku bohaterów z filistersko-kołtuńskiem środowiskiem, w którem muszą się obracać, coraz cichszy w tonacjach, a coraz głębszy będzie tragizm tych konfliktów.

„Wilki w nocy" tkwią jeszcze silnie w tem położu, na którem powstał „Mały domek". Jaskrawa scena końcowa drugiego aktu jest jak strzał z rewolweru w tamtym dramacie. Ale do strzału, na szczęście, nie dochodzi.

Jeżeli uznać, jak chcą niektórzy, t. zw. intrygę utworu za sprężynę akcji, to trzeba stwierdzić, że w omawianej komedji Rittner nakręcił tę sprężynę do możliwych granic prężności. Chwilami zachodziła obawa, że ten mechanizm nie wytrzyma, stalowa struna pęknie i akcja w końcu stanie na miejscu. Nakręcał ją jednak majster teatru i choć w trzecim akcie dynamika utworu osłabła nieco, przecież nie załamała się wcale.

Myśl autora, którą w 3 akcie wygłasza najmniej myśląca postać w tej sztuce, pani Żaneta Dylska mniej więcej w tych słowach: „Mężczyźni mają nieprzepartą skłonność do wielkich gestów, wielkich słów, ale są jak dzieci, które same siebie mogą skrzywdzić, jeżeli my, kobiety, nie zaopiekujemy się nimi" — tę myśl demonstruje Rittner, stwarzając dwa kontrastowe typy: marzyciela-mordercy Morwicza i prokuratora. Prokurator jest jednocześnie i antytezą i parodją Morwicza, o tyle, o ile antyteza może być parodją tezy, wyżej przytoczonej w słowach Dylskiej. Zachowanie się i uczynki prokuratora są wynikiem nacisku okoliczności na niego, są następstwem nawskroś egoistycznych pobudek, a przecież w oczach otoczenia wyglądają bardziej wzniośle i pięknie niż romantyczne wybryki idealisty Morwicza, jednostki impulsywnie szczerej.

Rittner bardzo umiejętnie odsłonił przed oczami widza tę dwuwarstwowość psychiki Prokuratora. Widzimy go w przekroju, zakulisową mechanikę motywów i zjawiska, jako i wynik. Dlatego kiedy Prokurator w jednej z ostatnich scen powiada poważnie do matki: „Jeżeli ja coś czynię, to zawsze mam swoje powody" — widz się uśmiecha ironicznie, bo poznał te powody dokładnie, pomimo, że nic o nich nie wie otoczenie tego szanownego człowieka.

Zastanowić może nieprzychylny stosunek autora „Wilków" do kobiet. Co do roli ich w sztuce — patrz aforyzm p. Żanety. Zarówno w tej, jak i w tych kilku innych sztukach Rittnera, które grano w Wilnie — niewiasty bynajmniej nie są wyidealizowane. Tutaj mamy trzy reprezentantki płci pięknej: matkę prokuratora, jego żonę, oraz eks-kochankę. Pierwsza — to namaszczone drewno, druga kapryśna gęś, trzecia wreszcie — to frywolna samiczka.

Najmilsza z nich jest czwarta, pięcio czy sześcioletnia Ada, lecz i ta na pytanie czy napije się herbaty, odpowiada: „Nie, wolę koniak!" Oczywiście, zły wpływ frywolnej matki t. j. Żanety, ale co to z tego za panna wyrośnie?

Koniec końców, aby nie przewlekać już tej analizy, trzeba stwierdzić, że sztuka jest ciekawa i nie zwietrzała, jak inne utwory naszej przedwojennej dramaturgji. Warto ją grać i zobaczyć, jak grają np. teraz w Reducie. Zagrano ją *zespołowo*, t. zn. równo i składnie, utrzymując wszystkie role na jednakowo wysokim poziomie odtwórczym oraz wiążąc je wzajemnie w rytmiczną całość. Z trudnej roli Prokuratora jaknajchlubniej wywiązał się p. Karbowski, uzyskując efektowne dodatnie *saldo* w podwójnej buchalterji swych posunięć i uczynków. W p. Ściborowej miał partnerkę czujną a samodzielną.

Dla Żanety Dylskiej trudnoby znaleźć lepsze wcielenie niż p. Perzanowska. Bardzo głęboko i fascynująco zagrana rola. Jan Morwicz w interpretacji p. Białkowskiego był wstrząsający i groźny w końcowej scenie drugiego aktu, w trzecim — zahukany a ujmujący swą szczerością. Może tylko w partjach lirycznych, jak w djalogu z Julją bylibyśmy za pewnem stonowaniem akcentów. Kreację wysokiej miary stworzył p. Wołłejko w roli Prezydenta Sądu. Długo będziemy pamiętali postać tego filuternego, a przebiegłego „starszego pana", rozweselającego swym spóźnionym epikureizmem. P. Hohendlingerówna doskonale, precyzyjnie zautomatyzowała niewzruszoną matkę Prokuratora.

I wreszcie najmłodsza redutówka panna Marysia R. Rezolutna, przytomna, aż podziw bierze, skąd tyle „rutyny" scenicznej u sześcioletniej osoby.

T. Ł.

Życie gospodarcze.

W sprawie cen cegły w sezonie budowlanym 1928 r.

Na podstawie zebranej ostatnio przez czynniki miarodajne statystyki, ustalić można, że w związku ze zbliżającym się ruchem budowlanym w kraju, w żadnym razie nie powinno się odczuć braku cegły.

Produkcja cegły w kraju obecnie przewyższyła ilościowo przedwojenną produkcję cegielń na terenie wchodzącym obecnie w skład Rzeczypospolitej. Pozatem zaś z inicjatywy bogatszych przedsiębiorstw opartych o kapitał zagranicznych związków komunalnych i rządu — zakładane są nowe cegielnie.

Wprawdzie jesteśmy zainteresowani w jaknajwiększym spotęgowaniu ruchu budowlanego, jednakowoż ruch budowlany ograniczony jest przedewszystkiem dwoma czynnikami: wysokością kredytów, jakiemi można na ten cel dysponować, gdyż ruch budowlany opiera się niemal wyłącznie o kredyty dostarczane przez państwo za pośrednictwem komitetów rozbudowy; ilością wykwalifikowanych robotników budowlanych, z powodu zamarcia ruchu budowlanego w latach ubiegłych, niestety znacznie mniejszą aniżeli w czasach przedwojennych.

Są to jak gdyby naturalne granice wskazujące możliwość napięcia ruchu budowlanego w r. b. i po uwzględnieniu tych okoliczności dojść należy do wniosku, że pewna ilość cegły z produkcji tegorocznej będzie mogła być użytą dopiero w sezonie budowlanym r. 1929.

Dokładne rozejrzenie się w sytuacji na rynku budowlano-ceglarskim wskazuje równocześnie na nierealność ostatnio zalecanej spekulacji cegłą. Jako motyw podwyżki cen wysuwają zwykle koła gospodarcze moment przewagi zapotrzebowania nad zaofiarowaniem jakiegoś artykułu, względnie moment zwyżki kosztów produkcji.

W danym wypadku koszta produkcji bynajmniej nie wzrosły, faktem zaś niezbicie ustalonym jest, że w tym roku rynek nie zmieści całej produkcji cegły, czyli że spekulacja tym artykułem niema żadnego oparcia realnego i załamać się musi z chwilą przekonania się o tem przez przedsiębiorstwo budowlane ceglarskie.

Możemy się tedy poważnie liczyć ze spadkiem cen w najbliższym czasie, zresztą powinna się do tego przyczynić również świadoma celu polityka rządu. Dysponując bowiem na cele budowlane funduszami społecznemi rząd nie może dawać kredytów przedsiębiorstwom, które nie dają gwarancji celowego zużycia przyznanych kredytów. Jest zaś rzeczą zupełnie jasną, że przy nabyciu materjałów po cenach wyższych aniżeli to jest kalkulacją usprawiedliwione, zmniejsza się ilość przeznaczonych do budowy mieszkań, ilość zatrudnionych robotników itd., co jest rzeczą sprzeczną z interesami publicznemi.

Wysuwając na plan pierwszy masowe budownictwo małych mieszkań (a więc od 1 do 4 izb) należy bezwarunkowo oprzeć w budownictwie o tanie materjały, oszczędne organizacje pracy itd., coby pozwoliło najmniejszym kosztem wybudować największą ilość mieszkań i zatrudnić jak największą ilość pozostałych bez pracy robotników. *(aw.)*

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Dziesiąty dzień obrad.

Po kilkudniowych, „bezbarwnych" dniach procesu wczorajsze obrady obfitowały w szereg ciekawych momentów. Przyniosły je z sobą zeznania świadka W. Studnickiego, o czem jednak później.

Zeznanie świadków rozpoczyna zastępca komisarza rządu na m. Wilno p. *B. Aleksandrowicz*. Dłuższe zeznanie świadka poświęcone zostało omówieniu działalności Hromady, prowadzonej na terenie miasta Wilna.

Działalność tę dzieli świadek na trzy działy: akcję prasową przez wydawanie druków perjodycznych, broszur i sprawozdań poselskich; dążność do opanowania istniejących na terenie Wilna organizacyj i instytucyj społecznych oraz akcja organizowania Hurtków.

Podkreśla tu świadek, że twórcy Hromady byli najbardziej radykalnymi i aktywnymi członkami klubu białoruskiego w Sejmie.

Gros zeznań świadka poświęcony został omówieniu spraw konfiskaty prasy hromadowskiej dokonanej z polecenia Komisarjatu Rządu. Również dłużej zatrzymuje się świadek nad sprawą wiecu w kinie „Helios" zorganizowanym przez posłów Taraszkiewicza i Bailina. Taraszkiewicz zachował się na wiecu tym wręcz prowokacyjnie, wygłaszając przemówienie o charakterze wybitnie antypaństwowym.

Świadek Linde, Polak, robotnik z huty szklanej. Będąc — jak zeznaje — niegdyś członkiem trzeźwy — świadek zapisał się do hurtka. Języka białoruskiego nie zna, na zebrania jednak uczęszczał. Co tam mówiono i śpiewano nie rozumiał dokładnie. Broszury i gazety otrzymywał mimo, iż o to wcale nie prosił i nie płacił prenumeraty. Zapytywany przez osk. *Okińczyca* rzeźnie, iż na zebraniu hurtka zbierano składki na wydawnictwa.

Polecenie przewodniczącego zawezwania świadka Studnickiego wywołuje ogólne zaciekawienie. Wchodzi świadek niosąc księgę buchalteryjną. Zeznanie świadka początkowo rzeczowe i spokojne ku końcowi robi wrażenie przemówienia mityngowego, przyczem w miarę wzrastania zdenerwowania zeznania tracą na realnej wartości. Zamienia się bowiem na przemówienie, mające na celu ustalić credo polityczne oskarżenia. Pytania zadawane przez mec. Smiarowskiego niewiele początkowe wrażenie uzyskane z zeznań świadka.

Świadek zna osk. Łuckiewicza od 20 lat. Zawsze był on nienajlepszego zdania, przekonał się jednak ostatnio, że osk. Łuckiewicz jest wrogiem Polski.

Podczas okupacji niemieckiej miał osk. Łuckiewicz redagować pismo niemieckiego sztabu generalnego „Homan". Pismo to miało za zadanie zwalczanie idei tworzenia wielkiej Polski, a natomiast wysuwanie wielkiej Białorusi.

Mec. Preiss. A czy w prasie niemieckiej pracowali inni Polacy?

Świadek. Tak, ale tylko najcieniejsze indywidua, jak Łuckiewicz.

Oświadczenie te wywołuje ogólne oburzenie. Z ław obrończych dolatuje słowo „bezczelność". Przewodniczący przywołuje publiczność i obronę do porządku i zwraca uwagę nieumiejącemu zapanować nad sobą obrońcy.

Świadek. Podejrzewam Łuckiewicza, że mógł być jednocześnie agentem na dwie strony.

Wyjaśnia się po pytaniu jednego z obrońców, że pomiędzy świadkiem, a zmarłym bratem osk. Łuckiewicza była kiedyś sprawa zakończona czynną zniewagą.

Mec. Preiss. Gdzie drukowano „Homana".

Świadek. W urzędowej drukarni sztabu niemieckiego.

Mec. Ettinger. Czy pan jest autorem dzieła o orjentacji niemieckiej.

Widać zakłopotanie świadka, poczem rada odpowiedź: „Nie, to pisał brat, ale ja się z nim najzupełniej solidaryzuję. Gdyby Polacy dali Niemcom rekruta, nie byłoby dziś Hromady". Oświadczenie to wywołuje ogólny śmiech.

Mec. Smiarowski. Czy słyszał pan o czasopiśmie „Godzina Polska" wychodzącem w okresie okupacji.

Świadek. Znam.

Mec. Smiarowski. Pismo to było subsydjowane przez sztab niemiecki?

Świadek. Nie wiem dokładnie.

Mec Smiarowski. Czy na łamach tego pisma, zwanego popularnie „*gadziną*" nie spotkał się pan z nazwiskiem Studnicki.

Świadek. Mogło się znajdować.

Obrońca. Tak samo jak nazwisko Łuckiewicza na łamach „Homana"?

Świadek. Nie tak samo. Przeszłość Studnickiego jest tak czysta jak przeszłość Marszałka Piłsudskiego, a Łuckiewicz to renegat Polski.

Dalej idzie szereg podobnych kwiatków. Świadek uważa tereny Mińszczyzny za „integralną część Polski". W końcu obrona zadaje szereg pytań uznanych przez Sąd za niemające żadnego związku ze sprawą i zeznanie świadka ukończono.

Następnie [illegible]. Sala pustoszeje. Tylko na środku jej stoi triumfator — świadek Studnicki.

Dumny z siebie i zadowolony.

Świadkowie: M. Awiajcewicz i Stapowicz pracownicy drukarni im. Fr. Skoryny, oraz św. *Marja Łapińska* pracowniczka drukarni „Pax" mówią o pracach drukarskich wykonywanych przez te drukarnie dla Hromady. Zeznania ich nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Po odczytaniu zeznań świadków *Dojlida* i b. redaktora *Szyło*, pozbawionego praw wyrokiem Sądu, następuje przerwa obiadowa.

Po przerwie zeznaje poseł na Sejm *J. Dworczanin* były student z Pragi. Świadek po powrocie do Polski wstąpił do Hromady. Zapytany przez Sąd co wie w sprawie Hromady, mówi: „dzieje się krzywda, że oni siedzą". — Świadek *Kamermacher*, kierownik drukarni Kleckina gdzie drukowała się „Małanka" zeznaje, że pismo to wychodzi i obecnie.

Świadek K. Kruk, radny miasta oświetla sprawę wysyłki akcji wyborczej do Kasy Chorych.

Świadek J. Lewin, właściciel drukarni drukującej prasę Hromady mówi o wysokości opłat za druk. Gazety obstalowywały poszczególne administracje, pozostałe druki Centr. Sekretarjat Hromady lub Rak Michajłowski.

Zeznania dalszych siedmiu świadków nie wnoszą ciekawszych momentów. Dziś zeznaje radca wojewódzki Rakowski.

Walne Zebranie Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akad. U. S. B.

We środę dnia 14-go b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. odbyło się niezwykle burzliwe i długotrwałe, bo od godz. 8 w. aż do 6 i pół rano — zebranie członków Stowarzyszenia Br. Pomoc P. M. A. Uniwersytetu Wileńskiego.

Jak wiadomo Br. Pomoc jest organizacją samopomocową, skupiającą największą ilość studentów uniwersytetu (odmówiło płacenia składek na rzecz Br. Pom. tylko 8 osób na ogólną ilość pol. młod. akad. zapisanej w uniwersytecie).

Niestety zebranie wczorajsze nie nosiło charakteru zebrania instytucji samopomocowej, gdyż zabarwione było wybitnie cechami politycznemi. Dyskusji rzeczowej nad sprawozdaniem zarządu i komisji rewizyjnej prawie nie było. Sprawa udzielenia warunkowego absolutorjum ustępującemu zarządowi do czasu przeprowadzenia przez specjalnie do tego powołaną na zebraniu komisję pod przewodnictwem p. J. Kopcia, kwestyj związanych z prowadzeniem Mensy Akademickiej, — wywołała bardzo skromną i niekoniecznie rzeczową dyskusję. (Sprawozdanie z działalności tak pożytecznej instytucji jaką jest Br. Pomoc podamy w najbliższym numerze).

Zebranie opanowane przez doskonale zorganizowaną młodzież wszechpolską przeprowadziło wszystkie wnioski przez ten odłam młodzieży postawione przeciwstawiając się rzeczowemu wnioskowi o utworzeniu sądu koleżeńskiego przy Bratniej Pomocy, zgłoszonemu przez p. J. Kopcia. Mimo to stwierdzić należy, iż panowanie młodzieży wszechpolskiej nie jest takie idealnie mocne, skoro na zebraniu opozycja była bardzo silna, różniąc się ilościowo od młodzieży wszechpolskiej tylko kilkudziesięcioma głosami.

Temi właśnie głosami wybrany został na stanowisko prezesa Bratniej Pomocy p. Wł. Babicki, a na wice-prezesów p.p. R. Puchalski i J. Niewirski.

Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powołany został p. Samowicz Walerjan.

Okres powyborczy, który nie przyniósł jeszcze całkowitego uspokojenia umysłów— odbił się w znacznym stopniu na instytucji samopomocowej Br. Pomoc, gdyż różnica poglądów politycznych pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami akademickiemi decydowała wyłącznie przy wyborach do władz tego stowarzyszenia. Nic też dziwnego, że zebranie to „burzyło się", nie wykraczając zresztą poza ramy parlamentarnego zachowania się.

Najbardziej burzliwie omawiany był nad samym ranem, wniosek w sprawie Wil. K. A., zgłoszony przez p. H. Zabielskiego, który po stwierdzeniu, że Wil. Komitet Akademicki prowadzi działalność polityczną, przyczem reprezentuje tylko pewien odłam młodzieży, nie zaś całą młodzież, — domagał się wycofania wirylistów Br. Pom., z miejscowego Kom. Ak. Br. Pomoc—zdaniem znacznego odłamu pol. młodzieży akad. — nie powinna popierać fikcji, jaką jest polityczna reprezentacja „całej" młodzieży akademickiej p. t. Wileński Komitet Akademicki.

Wniosek ten naturalnie, jak i inne, nie został przyjęty. Tak samo odrzucony został wniosek p. Chmielewskiego o opodatkowaniu się na rzecz pisma ogólno-akademickiego. Frekwencje zebrania dość liczna, jak na apatyczną młodzież akad., początkowo około 350 osób, o godz. 6 rano około — 150 osób.

Prasa niemiecka o rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN. 15. III. (Pat). Dziś o godz. 11-ej przed południem rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało do godz. 2-ej po południu. Jak donosi prasa berlińska, narady gabinetu dotyczyły kwestji rokowań handlowych polsko niemieckich, oraz sprawy aresztowanych inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej.

„Vossische Zeitung" twierdzi, że chociaż min. Stresemann miał możność przeprowadzenia w Genewie z min. Zaleskim rozmów celem ewentualnego usunięcia w rokowaniach polsko-niemieckich trudności, które wywołane zostały przez dekret o strefie granicznej to jednak niemieckie koła urzędowe oceniają sytuację niezbyt optymistycznie.

Dziennik twierdzi, że trudno przewidzieć kiedy rokowania polsko-niemieckie zostaną podjęte na nowo, ponieważ rząd niemiecki poinformowany jest o tem, że koła warszawskie są zdania, iż rokowania gospodarcze mogą się ukształtować pomyślnie po rozwiązaniu Reichstagu i po utworzeniu nowego gabinetu.

Minister Hermes ma przedłożyć gabinetowi obszerne sprawozdanie o obecnym stanie rokowań.

W sprawie aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej, min. Stresemann miał zdać gabinetowi sprawozdanie ze swej rozmowy z ambasadorem Krestinskim. Rozmowa ta, jak twierdzi prasa berlińska, nie dała żadnego wyniku, ponieważ ambasador sowiecki oświadczył, że nie ma żadnych bliższych informacyj o obecnym stanie dochodzenia sądowego.

Program Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Lidzie.

Na odbytym onegdaj w Lidzie posiedzeniu Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego ustalono następujący program uroczystości.

W dniu 18 bm. o godz. 9.30 odbędzie się msza święta w kościele parafjalnym, poczem nastąpi defilada wojska i organizacyj społecznych.

O godz. 13-ej odbędzie się uroczysta akademja w sali kina „Nirwanna".

W dn. 19-go po mszy świętej w kościele o.o. pijarów wyruszy pochód młodzieży ludowej. O godz. 13-ej zostanie powtórzona akademja.

Zasady udzielania pożyczek pod zastaw papierów wartościowych w P. K. O.

WARSZAWA, 15.3. (Pat). Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła na ostatniem posiedzeniu następujące zasady według których będą udzielane pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, a mianowicie: Pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego — w wysokości 80 proc. i ich wartości giełdowej, papierów komunalnych i hipotecznych — 75 proc., papierów dywidendowych — 40 proc. Normy powyższe nie mogą przekroczyć nominalnej, ewentualnie przeliczonej na złoto obiegowej wartości papierów.

W sprawie unormowania spławu i żeglugi na Wilji i Dźwinie granicznej.

W dniu 28 b. m. o godz. 10-tej rano w lokalu biura Zarządu Dróg Wodnych w Wilnie odbędzie się zebranie osób zainteresowanych w celu wyjaśnienia i unormowania spraw dotyczących uporządkowania spławu i żeglugi na rzekach Wilji, Dźwinie granicznej i ich dopływach. (s)

Aresztowanie podejrzanego „podróżnika" w Stołpcach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym podczas rewizji celnej w Stołpcach zwróciło uwagę policji podejrzane zachowanie się jadącego z Rosji do Niemiec obywatela niemieckiego niejakiego Rohrlappera Waltera. Po skończonej rewizji celnej zaproszono go na posterunek Pol. Pań. gdzie po raz drugi dokonano rewizji i znaleziono przy nim skradzioną w urzędzie celnym Stołpce pieczątkę tego urzędu. Rohlapper podróżował jako członek niemieckich organizacyj wojskowo-sportowych. Odstawiono go do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie członka Sejmiku Słonimskiego.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Onegdaj aresztowano w gminie rohatyńskiej pow. słonimskiego radnego gminy i członka Sejmiku Jana Szarejkę. Szarejko, były prezes Hurtka, jeździł po gminie i zmuszał ludność do podpisywania rezolucji, żądającej natychmiastowego zwolnienia oskarżonych w procesie Hromady.

Zlikwidowanie groźnej bandy przemytników.

Onegdaj w nocy na odcinku Glinciszki większa banda przemytników z olbrzymim transportem przeznaczonym do kontrabandy usiłowała przekroczyć granicę polsko-litewską.

W czas zaalarmowana placówka K. O. P-u ujęła wszystkich przemytników, którzy usiłowali wykupić się łapówką, proponując dowódcy patrolu st. sierżantowi Swiderskiemu 375 dolarów za zwolnienie wszystkich ujętych. Dzielni żołnierze K. O. P-u nie dali się jednak przekupić i odprowadzili aresztowanych do dowództwa 21 baonu, gdzie jako corpus delicti wręczona została ofiarowana przez przemytników łapówka w kwocie 375 dolarów.

Ostatnio na wniosek 6 Brygady K. O. P-u władze centralne za wydatne zasługi położone przy zlikwidowaniu wymienionej wyżej bandy przemytników i gorliwą służbę na pograniczu poleciły dowództwu 6 Brygady K. O. P-u wypłacić nagrody pieniężne: st. sierżantowi Świderskiemu — 150 zł.; plutonowemu St. Oderczykowi i kpr. Nowakowskiemu po 100 zł.

Niezależnie od powyższego Dowództwo 6 Brygady K. O. P-u wypłaciło za pełną poświęcenia służbę na pograniczu i walkę z przemytnictwem kilkudziesięciu żołnierzom nagrody pieniężne w wysokości od 50 do 150 zł. na osobę na ogólną sumę 8000 zł. (s)

Pożegnalna rewja zespołu „Nowości".

Bawiący w ciągu ubiegłych dwóch tygodni w Wilnie zespół artystów „lekkiej" sceny warszawskiej pod kierownictwem Kazimierza Szerszyńskiego dał nam w pożegnalnej swej rewji wierne odzwierciadlenie swych szczerych intencyj i aspiracyj artystycznych.

Zespół ten dążył do zainstalowania się na dłuższy czas w naszym grodzie i nie licząc się, iż ma pod nogami grunt niewdzięczny naraził się na wielkie straty materjalne za jaknajlepsze chęci rozruszania ospałego światka wileńskiego, który „zapatrzywszy się jak ciele na obraz" w Lutnię p. Franciszka Rychłowskiego obojętny jest względem wszystkich poczynań w dziedzinie sztuki teatralnej, aż do zaszczyt wielki miastu przynoszącej „Reduty" włącznie.

Scena, której wzór dał nam w sali „Apollo" zespół „Nowości" wypełniała w pewnej mierze lukę, spowodowaną brakiem teatru śpiewnego, mogła być oazą prawdziwej rozrywki, ba nawet, tak pożądanem dla atmosfery towarzyskiej Wilna miejscem niefrasobliwego emocjonującego humoru dla szerszej warstwy społeczeństwa.

Mogła być.. lecz nie będzie, bo organizatorzy jej nie są miljonerami i nie mogą sobie pozwolić na luksus wyczekiwania tygodniami i miesiącami na publiczność.

Nawiązując temi słowy do ostatniej rewji „Nowości" na prowizorycznych deskach sceny dzisiejszego klubu kolejowego krótko i węzłowato przyznać trzeba, iż widowisko wypadło pod każdym względem imponująco.

Jednym tchem przeto zapisujemy w wdzięcznej pamięci nazwiska wykonawców poszczególnych „szlagierów" programu W. Dobosz-Markowskiej. St. Balcerakówny, K. Szerszyńskiego, K. Chrzanowskiego, Z. Stróżewskiego oraz bajecznej pary baletowej C. Cesarskiego i C. Jabłońskiej.

Clou programu stanowiła wiązanka piosenek w mistrzowskiem wykonaniu Dobosz-Markowskiej i Szerszyńskiego, finał piosenka Chrzanowskiego „Niech pan nie buja" podchwycone przez cały barwny, rozemocjonowany grą zespół.

Żałować należy, że występy zespołu p. Szerszyńskiego przerywa chorobliwa, przysłowiowa już dzisiaj obojętność wilnian względem sztuki.

Ryzykujemy twierdzenie, iż niemożność zainstalowania się na stałe tego teatrzyku tkwiła w jego wymownej, lecz znacznie dla naszej publiczki nazwie „Nowości".

bol.

Uroczystości w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

W związku z przypadającemi na dzień 19 b. m. imieninami Marszałka Piłsudskiego, w nadchodzącą niedzielę w Sali Miejskiej ozrganizowane zostanie o godz. 12-ej dla dzieci szkół powszechnych akademja, na program której złożą się okolicznościowe przemówienia, dział koncertowy i film p. t. Czerwony Korsarz.

Identyczna akademja o godz. 2-ej odbędzie się w lokalu Sali Miejskiej dla żołnierzy garnizonu wileńskiego.

O godz. 3-ej m. 30 „Reduta" w gmachu Teatru Miejskiego wystawi dla wojska i młodzieży szkół średnich sztukę Żeromskiego p. t. „Sułkowski".

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Teatrze Polskim.

W porozumieniu z Komitetem Obchodu, w niedzielę o g. 6 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności, szkół i wojska. Dana będzie „Konstytucja" Gorczyńskiego, poprzedzona przemówieniem prof. J. Wierzyńskiego, w poniedziałek, w dniu imienin, grani będą „Ułani ks. Józefa", poprzedzeni również przemówieniem prof. J. Wierzyńskiego.

Nowości wydawnicze.

— Z Polskiej Akademji Umiejętności. — Polskie wydawnictwo reprodukcyj waz starożytnych. Związek Akademij całego świata (Union Academique Internationale) zainicjował wydanie przez Akademje reprodukcyj wszystkich znanych waz starożytnych z całego obszaru ziem, leżących nad morzem Śródziemnem, a więc: egipskich, palestyńskich, fenickich, syryjskich, małoazjatyckich, greckich, etruskich, italskich i t. d. Akademje poszczególnych krajów wydają zeszyty tej publikacji, noszącej nazwę: „Vases antiques", a zawierające reprodukcje waz, znajdujących się w danem państwie. Obecnie przystępuje także Polska Akademja Umiejętności do takiego wydania reprodukcyj waz w Polsce się znajdujących. Z gorącą prośbą zwraca się ona do wszystkich posiadaczy takich waz oraz zarządzających zbiorami, w których są takie wazy, o przesłanie do niej (Kraków, Sławkowska 17) wiadomości o takich wazach z podaniem, o ile możności, ilości okazów oraz ich rodzajów, by następnie mogły być przez jej wysłannika na miejscu opisane i sfotografowane dla tego pięknego wydawnictwa.

„Kobieta współczesna".

Ukazał się bardzo interesujący Nr 11 tyg. „Kobieta współczesna" P. E. Gulbinowa porusza aktualne zagadnienia p. t. „Kobieta wobec praw i obowiązków w chwili obecnej", dalej czytamy artykuły: p. Boguszewskiej z cyklu w obronie dziecka — „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem", p. Czapskiej — „Walka z nędzą mieszkaniową we Francji".

Prawdziwą ozdobą działu literackiego jest legenda Aramwarty p. t. „Ganga" — E. Desanta, powieść Delarue Mardrus — „Taka sobie dziewczynka", poezja Pawlikowskiej „Miłość lwa" — K. Bielańskiej, książka o której się mówi — Sibilli Allerano p. t. „Kocham, więc jestem" p. E. Szenwicowej.

W dodatku „Mój Dom" obok ładnych mód na specjalną uwagę zasługuje artystyczna tablica robót p. Korzeniowskiej oraz praktyczne wskazówki gospodarcze, udzielane przez znaną wyższą szkołę gospodarstwa wiejskiego w Chyliczkach.

KRONIKA.

Piątek 16 marca.

Dziś: Abrachama, Jutro: Gertrudy.
Wschód słońca—g. 5 m. 38
Zachód „ g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.** z dn. 15. III. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 775. Temperatura średnia — 5° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północny. Półpochmurno. Śnieg. Minimum na dobę—7° C.

Tendencja barometryczna—stały wzrost ciśnienia.

MIEJSKA.

— **Na fatalny stan jezdni skarżą się mieszkańcy M. Pohulanki.** Zwały i bryły zlodowaciałego śniegu, narosła do znacznej wysokości skorupa lodowa, utrudniają wszelki ruch grożąc zdrowiu i całości zarówno ludziom jak i nieszczęsnym ich niewolnikom — koniom, które przewracają się tam często łamiąc lub omal że nie łamiąc sobie nóg. Niechże się ktoś powołany nareszcie tem zainteresuje i zajmie. Nie dość bowiem, gdy przed gmachem województwa jest względny porządek. (l)

SPRAWY PRASOWE.

— **Zatwierdzone konfiskaty.** Onegdaj na pos. wydziału karnego Sądu Okręgowego w Wilnie zatwierdzone zostały konfiskaty czasopism: „Unser Sztime" Nr 9 z dn. 2 marca r. b., „Głos Wileński" Nr 10 i „Dziennik Wileński" Nr 52. Konfiskaty dokonane były w swoim czasie przez Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno na podstawie p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10. V. 27 r. o prawie prasowem.

W tymże dniu zatwierdzono areszty ulotek przedwyborczych „Białoruskiego Zjedn. Inteligencji" i Komitetu Wyborczego Białoruskich Włościan i Robotników, oraz jednodniówki „Gołas Pracy".

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Wieczór ku uczczeniu pamięci M. P. Arcybaszewa.** Jak się dowiadujemy, Koło Studentów Rosjan Uniwersytetu Wileńskiego, organizuje w dniu 17 b. m. wieczór poświęcony pamięci zmarłego w roku ubiegłym znanego pisarza rosyjskiego M. P. Arcybaszewa.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Z powodu świąt muzułmańskich.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego komunikuje, że z powodu świąt muzułmańskich Ramazan-Bajramu młodzież tego wyznania wolna jest od nauki szkolnej w dniach 23 i 24 marca r. b.

Z POCZTY.

— **Likwidacja akcji sprzedaży nalepek Ligi Morskiej i Polskiego Czerwonego Krzyża.** Wileńska Dyrekcja Pocztowa poleciła wszystkim podległym urzędom pocztowym niezwłocznie zlikwidować akcję rozsprzedaży nalepek na rzecz Wileńskiej Ligi Morskiej i Polskiego Czerwonego Krzyża. (s).

— **Dodatek za nocną służbę.** Na mocy zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów przyznaczony został specjalny dodatek wszystkim funkcjonarjuszom w służbie pocztowej i telegraficznej i telefonicznej zapełnienie nocnej służby. Wynagrodzenie za godzinę nocnej służby ustalone zostało w sposób następujący: a) dla urzędników od VIII st. sł. wzwyż—40 gr.; b) dla urzędników od XII st. sł. do IX—30 gr.; c) dla niższych funkcjonarjuszy od XVI do XIII grupy uposaż.—20 gr. (s).

— **Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów** zawiadamia, że zostały już uruchomione automaty dla publicznych rozmów telefonicznych: w hali pocztowej urzędu p.-t. Wilno 1 (ul. Wielka) i na dworcu kolejowym w Pińsku. Takie same automaty będą w najbliższych dniach ustawione: na dworcach kolejowych osobowym i towarowym w Wilnie, i na dworcach kolejowych Baranowicze, Słonim i Wołkowysk.

Z automatu telefonicznego mogą być prowadzone tylko rozmowy miejscowe. Opłata za jednorazową rozmowę bez ograniczenia czasu, wynosząca 15 groszy, ma być wrzucana do skrzynki automatu w 3 monetach 5-cio groszowych. Dla tłumienia głosu automat jest umieszczony w precyzyjnie uszczelnionej kabinie.

— **Przedłużenie godzin urzędowania w Urzędzie Pocztowym Wilno 6.** Dla udogodnienia publiczności nadawania korespondencji, prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowski wydał ostatnio zarządzenie, by godziny urzędowania w Urzędzie Pocztowym Wilno 6 zostały przedłużone do godz. 18-ej. (s)

— **Inspekcja urzędów pocztowych.** Onegdaj specjalna komisja z prezesem Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowskim na czele dokonała szczegółowej inspekcji szeregu wileńskich urzędów pocztowych. W wyniku przeprowadzonych badań zostało stwierdzone, iż funkcjonowanie aparatu administracyjnego niezawsze stoi na wysokości zadania. W związku z tem wydane zostało specjalne zarządzenie, mające na celu usunięcie istniejących usterek administracyjnych.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Strajk krawców trwa.** Strajk krawców, który wybuchł przed paru dniami na tle ekonomicznem do dziś dnia nie został zlikwidowany. Dziśiaj odbędzie się w tej sprawie konferencja pomiędzy robotnikami krawieckimi a pracodawcami. Robotnicy żądają 30 proc. podwyżki.

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenie.** Onegdaj w rejonie N.-Trok władze litewskie pod zarzutem działalności antypaństwowej wysiedliły na terytorjum polskie 6 osób. (s)

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. Przedstawienie szkolne „Sułkowski".** Dziś i jutro o godz. 4-ej popoł. za zgodą Kuratorjum Okr. Szkoln. Wileńskiego zespół Reduty daje sztukę St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł. Zamówienia szkół na bilety przyjmuje Sekretarjat Reduty od godz. 10-ej do 2-ej popoł. i od 6 do 7 m. 30 wiecz. przyczem każda szkoła otrzyma od kupionej ilości biletów 10 proc. bezpłatnie dla najniezamożniejszych uczniów.

— **„Wilki w nocy".** Dziś i jutro o godz. 20-ej, komedja w trzech aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy".

— **Niedzielne przedstawienie popularne w Reducie.** Ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, zespół Reduty daje w niedzielę 18 b. m. o godz. 16-ej przedstawienie bezpłatne sztuki St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski". Rozdziałem biletów zajmuje się Komitet Obchodu Imienin Józefa Piłsudskiego.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Dzisiejsza premjera „Nie ożenię się" B. Szenes'a** Oto tytuł dzisiejszej premjery, komedji węgierskiej B. Szenes'a, w której autor z uśmiechem na ustach szydzi z dzisiejszego wychowania dzisiejszego salonu, dzisiejszych „modnych" panienek i mężatek. Rolę główną, popisową powierzono Z. Kuszlównie, w innych rolach kobiecych wystąpią: Z. Molska, M. Makarczykówna i I. Larowska. Role męskie grają K. Wyrwicz-Wichrowski, M. Lenk i Z. Opolski.

— **Poranek na cele kulturalno-oświatowe Związku Drukarzy.** Komisja kulturalno-oświatowa Związku Zawodowego Drukarzy urządza w niedzielę 18 b. m. o godz. 12 m. 30 popoł. poranek-koncert chóru męskiego drukarzy pod batutą p. Wacława Młodeckiego z łaskawym współudziałem p. M. Skowrońskiej-Szmurłowej (mezzo sopran) oraz reżysera Teatru Polskiego p. K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Akompanjament objął prof. Rubinsztein. Na zakończenie zespół amatorski odegra sztukę ludową w 1 akcie ze śpiewami i tańcami I. Hrehorowicza p. t. „Werbel domowy".

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Całkowity dochód przeznacza się na bibljotekę Związku.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne** Laureat konkursu Chopinowskiego pianistów na koncercie Towarzystwa Filharmonicznego. Widownia Klubu Handl.-Przemysłowego (Mickiewicza 33-a) wypełni się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. cudnemi tonami Chopina, Liszta, Debuss'ego, Scriabina, Bałakirewa, Różyckiego, Szymanowskiego i Zarębskiego oddanymi mistrzowskiemi rękami słynnego pianisty Leopolda Szpinalskiego, zwycięzcy konkursu Międzynarodowego w Warszawie.

Leopold Szpinalski zaproszony został do Wilna przez Wileńskie T-wo Filharmoniczne na jeden tylko koncert.

Jak nas informują, nieliczna już ilość biletów jest do nabycia w kasie „Orbis" do godz. 4 popoł. gdzie również sprzedawane są programy recitalu.

— **Wieczór tercjałowy w Konserwatorjum.** W sobotę dnia 17 marca, odbędzie się wieczór tercjałowy uczniów i uczenic Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie z klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu sol., instrumentów dętych. Początek o godz. 7 i pół. wiecz. Karty wstępu w Sekretarjacie Konserwatorjum od godz. 4—7 wiecz. ul. Dominikańska 5.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

PIĄTEK 16 marca.

16.20. Chwilka litewska.
16.35. Komunikat Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.
16.50. „Jan Kasprowicz" odczyt z działu „Literatura" wygł. Tadeusz Łopalewski.
17.20. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Do źródeł ukraińskiej twórczości literackiej" wygłosi prof. Uniwersytetu Jagiell. dr. Bohdan Łebski.
17.50. Koncert popołudniowy orkiestry dętej 1 p. p. Leg. pod dyr. prof. Feliksa Koseckiego.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Skrzynka pocztowa wygł. kier. progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

SOBOTA 17 marca.

16.25. Chwilka litewska
16.55. „Organizacja terytorjum gospodarstwa rolnego" odczyt z działu „Organizacja gospodarstw" wygł. inspektor Edward Taurogiński.
17.20. Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygł. dr. Marjan Stepowski.
17.50. „Kącik dla pań" wygł. Ela Bunclerowa.
18.15 Audycja dla dzieci.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.30. „Stan fotografji artystycznej w Polsce" odczyt z działu „Nauka o Polsce" wygłosi Jan Bułhak.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt o działalności rządu.
20.30. Transmisja z Warszawy. Operetka F. Lehara „Nareszcie sami".
22.05. Komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus" w Wilnie.

Wileńska muzyka taneczna.

Radjostacja zainstalowała mikrofon w tutejszej restauracji „Bachus", skąd stale nadawana będzie w godzinach wieczornych muzyka jazz-bandowa. W ten sposób stanie się zadość życzeniu licznych słuchaczy, którzy w listach do kierownictwa programowego prosili, obok muzyki restauracyjnej z Warszawy i Krakowa, także o transmisje z lokali miejscowych.

Na wileńskim bruku.

— **„Stanisława Szałkowska".** W klatce schodowej domu Nr. 36, przy ul. W. Pohulanka, znaleziono porzuconą dziewczynkę, w wieku 1 i pół roku przy której była kartka z napisem „Stanisława Szałkowska". Dziecko umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Podrzutek.** Na chodniku, około domu Nr. 20, przy ul. Subocz, znaleziono podrzutka płci męskiej, w wieku około 2 m-cy którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Kradzież ze sklepu.** Ze sklepu Elki Suzan przy ul Sierakowskiego 14, skradziono artykuły spożywcze, wart. 1000 zł.

Na prowincji.

— **Zranił żonę i syna.** Antoni Sadowiński zam. w osadzie Miłejszyszki gm mickuńskiej, wystrzałem z rewolweru ciężko zranił swoją żonę Konstancję lat 26 i syna jednorocznego Stanisława. Przyczyny zranienia narazie nie ustalono, natomiast stwierdzono, że Sadowiński dokonał powyższego rozmyślnie. Rannych umieszczono w szpitalu na Antokolu. Antoniego Sadowińskiego zaaresztowano.

— **Samobójstwa.** Powiesiła się Ewa Moroz lat 35, zam. we wsi Świlemieście, gm. pluskiej. Przyczyna samobójstwa nieporozumienia rodzinne.

— Popełniła samobójstwo przez utopienie się w studni Marja Romaszkowa, zam. we wsi Ramonka gm. koniawskiej

SPORT.

Wyniki turnieju gier ruchowych o mistrzostwo Wilna.

Zorganizowanego przez ośrodek W. F. Wilno w dniach 8, 9, 10, 11 marca b. r.

I. Udział: Do turnieju zgłosiły zespoły następujące Tow. Sport i organizacje.

1) A. Z. S. po 2 zespoły męskie do siatkówki i koszykówki.
2) R K. S. Siła po 1 zespole męskim i 1 zespole żeńskim do siatkówki i koszykówki.
3) R. K. S. Tur. po 1 zespole męskim i 1 żeńskim do siatkówki i koszykówki.
4) T. S. Makabi po 1 zespole męskim i 1 żeńskim do siatkówki i koszykówki.
5) K. S. Ognisko po 1 zespole męskim do siatkówki i koszykówki.
6) Harcerze po 1 zespole męskim i 1 żeńskim do siatkówki i koszykówki.
7) T. G. Sokół 1 zespół męski do siatkówki.
8) W. K. S. Pogoń po jednym zespole męskim do siatkówki i koszykówki.

II. Miejsce turnieju:

Turniej odbył się w sali gim. im. J. Słowackiego.

III. Skład komisji sędziowskiej: kierownik zawodów kpt. Kawalec. Sedziowie: pp. Mrózek Zaciewski, Matowski, Korta, por. Szlichtinger.

IV. Wyniki.

I dzień turnieju.

Siatkówka męska.

Harcerze — Pogoń 30:4 (15:3)
A. Z. S. A. — Makabi 30:2 (15:1)
R. K. S. Siła — Sokół 27:23 (15:8)
A. Z. S. B. — Ognisko 30:4 (15:3)

Koszykówka męska.

R. K. S. Tur. — R. K. S. Siła 21:11 (7:8).

II dzień turnieju.

Siatkówka żeńska.

R. K. S. Siła — Tur. 30:6 (15:1)
Makabi — Harcerki 26:18 (15:11)

Koszykówka męska.

Harcerze — A. Z. S. B 37:4 (20:3)
A. Z. S. A. — Pogoń 19:10 (11:9)
Ognisko — Makabi 63:0 (31:0)

III dzień turnieju. (Półfinały)

Siatkówka męska.

Harcerze — A. Z. S. B. 30:20 (15:9)
A. Z. S. A. — Siła 30:3 (15:3)

Koszykówka męska.

Harcerze — A. Z. S. B. 17:10 (11:5)
Ognisko — Tur 81:1 (45:1)

Koszykówka żeńska.

Harcerki — Siła 23:12 (14:6)
Makabi — Tur 22:6 (10:0)

IV dzień turnieju. (Finały)

Siatkówka męska.

A. Z. S. A. — Harcerze 2:0 (15:7) (7:15)

Siatkówka żeńska.

Makabi — Siła 30:10 (15:7) (15:3)

Koszykówka męska.

Harcerze — Ognisko 35:16 (19:5)

Koszykówka żeńska.

Harcerki — Makabi 27:12 (10:2) (4:5) (4:1) (4:2)

Mistrzostwo na r. 1928 w siatkówce męskiej oraz nagrodę przechodnią ośrodka W. F. Wilno zdobył zespół A. Z. S. Drugie miejsce harcerze.

Mistrzostwo na r. 1928 w koszykówce męskiej i nagrodę przechodnią ośrodka W. F. Wilno zdobył zespół harcerzy. Drugie miejsce—Ognisko.

Mistrzostwo na r. 1928 w siatkówce żeńskiej zdobył zespół Makabi drugie miejsce R. K. S. Siła.

Mistrzostwo w koszykówce żeńskiej na r. 1928 zdobył zespół harcerski. — Drugie miejsce Makabi.

Imprezy sportowe w dn. 17 i 18 marca.

Ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się w Wilnie następujące imprezy sportowe

Dn. 17.III 1928 r.

Turniej szermierczy organizowany przez Ośrodek W. F. Wilno.

Dn. 18 III 1928 r.

Godz. 11. Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej organizowane przez sekcję strzelecką Bratniej Pomocy gimn. Lelewela.

Godz. 12. Bieg naprzełaj organizowany przez Wil. O. Z. L. A.

Godz. 13. Akademja szermiercza organizowana przez Ośrodek W. F. Wilno.

— Cóż to? byłeś już od roku zaręczony z panną Marysieńką i zerwałeś?
— Obecnie nie mogę...
— Dlaczego? Zerwałeś?
— A ona pija bardzo słodką herbatę.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 popoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 340. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń" Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.